

TURAWA



NR 2/11/93 • KWARTALNIK • CENA 2000 ZŁ.

OSiR w sezonie



Ośrodek Sportu i Rekreacji w Turawie, oprócz statutowych obowiązków organizacji i nadzoru ruchu turystycznego nad jeziorami turawskimi, świadczy również usługi własne na rzecz turystyki. Do jej dyspozycji oddane zostało 140 miejsc noclegowych. Ceny pobytu 1 osoby kształtują się /w zależności od standardu/, od 40 tys. - 60 tys. złotych za dobę. Ponadto przygotowane zostały dwa pola namiotowe. Każde z nich może pomieścić około 350 namiotów. Pole campingowe "Turawik" usytuowane jest po stronie północnej J. Dużego. Wyposażone jest w urządzenia sanitarne, natryski, kuchnie polowe i mywalnie. Natomiast pole namiotowe nad J. Średnim dysponuje tylko urządzeniami sanitarnymi. W obu przypadkach istnieje możliwość korzystania z energii elektrycznej. Dla turystów zmotoryzowanych, przygotowano 3 parkingi strzeżone, całodobowe. Naszą ofertę uzupełniają, jak co roku, wypożyczalnie sprzętu pływającego, zlokalizowane nad J. Średnim. Jedna z nich dysponować będzie rowerami wodnymi, kajakami, łódkami wiosłowymi typu "Bączek" oraz łódkami żaglowymi typu "Figiel". Druga natomiast posiada do dyspozycji łodzie wiosłowe typu "Cyranka" oraz łodzie żaglowe typu "Omega" i "Bez". Do korzystania z tego typu sprzętu niezbędne jest jednak po-

siadanie odpowiednich uprawnień, tzn. karty pływackiej, a w przypadku łodzi żaglowych - patentu żeglarskiego. Wypożyczalnie czynne będą codziennie w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰. Nad J. Średnim zorganizowane zostaną dwa kąpieliska. Nad bezpieczeństwem osób korzystających z kąpeli, czuwać będzie 6-ciu ratowników wodnych.

dokończenie na str. 8



PIĘKNE ZAKĄTKI TURAWY



OCHRONA PRZECIWOPOŻAROWA W GMINIE



Tereny naszej gminy zamieszkuje około dziesięciu tysięcy ludności, skupionej w jedenastu sołectwach. Tylko osiem z nich posiada ochotnicze straże pożarne. Do nich należą: Zawada, Węgry, Osowiec, Bierdzany, Ligota Turawska, Kadłub Turawski oraz Kotórz Wielki. Nie oznacza to, że pozostałe trzy wsie są pozbawione ochrony przeciwpożarowej. Zasięg działania straży pożarnych nie jest ograniczony granicami administracyjnymi sołectw ani też gmin. Straż bierze udział wszędzie tam, gdzie jest to tylko możliwe. Historia ochotniczych straży pożarnych na naszym terenie sięga początku dwudziestego wieku, kiedy to w 1910 roku powstała w Kadłubie Turawskim; należy przypuszczać, że była to pierwsza straż na terenie obecnej gminy. Pierwsi strażacy posługiwali się prostym sprzętem do gaszenia pożaru - było to wiadro i bosak. Bardziej nowoczesnym już sprzętem były pompy strażackie napędzane siłą ludz-

kich mięśni. Można je jeszcze oglądać przed strażnicami w Osowcu i Kadłubie Turawskim, ale już jako zabytki. Obecne straże dysponują sprzętem zmechanizowanym, jednak nie zawsze można go zaliczyć do urządzeń najnowszej generacji. Do końca 1991r. wszystkie ochotnicze straże podporządkowane były pod względem organizacyjnym i finansowym Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej w Osowcu. Od 1992 roku problem przekazania wszystkich jednostek spadł na Urząd Gminy, co stanowi poważny problem. W wyniku długotrwałej eksploatacji cały majątek straży uległ dekapitalizacji i wymaga już wymiany. Dysponujemy obecnie dziesięcioma samochodami strażackimi, a cztery z nich to pojazdy eksploatowane przez okres trzydziestu lat, często w bardzo trudnych warunkach terenowych.

dokończenie na str.

Życia szkoły w Bierdzanach

W dniu 1 maja 1993r. mieszkańcy Bierdzan doświadczyli zapowiadanej niespodzianki, o której pisaliśmy w poprzednim numerze "Fali". Odbyła się wtedy wielka impreza artystyczno-sportowa, trwająca prawie 4 godziny, a przygotowana przez nauczycieli i uczniów tutejszej szkoły. Pomysłodawcą i sponsorem był Prezes LKS w Bierdzanach pan Hubert Michalczyk. W sali LKS godz. 14⁰⁰ zebrał się mieszkańcy, by obejrzeć program artystyczny, na który składały się dwa przedstawienia teatralne, układ słowno-muzyczny i zawody sportowe. Dzieci z najmłodszych klas pod artystycznym kierownictwem pani Ewy Baran zaprezentowały sztukę teatralną pt. "Kopciuszek". Następnie wystąpili w pięknych strojach uczniowie kl. I śpiewając piosenki i przedstawiając w formie inscenizacji wiersze Jana Brzechwy. Występ ten przygotowała pani Maria Bodnaruś. Najstarsi uczniowie naszej szkoły wystawili sztukę teatralną pt. "Świniopas". Reżyserem tego przedstawienia była mgr Zenona Wilczewska, a dekoracjami i oprawą muzyczną zajmowała się mgr Ewa Cichoń. Pragniemy również poinformo-

dokończenie na str. 4

Monografia Turawy

● Jeszcze o pałacu w Turawie



Według ustnych przekazów w środkowej części obecnego pałacu znajdują się pozostałości istniejącego pierwotnie zamczku myśliwskiego. Zbudowany został z inicjatywy piastów opolskich, do których należały te tereny. Niestety nie istnieją żadne źródła pisane ani też materiały ikonograficzne, które mogłyby potwierdzić informację. Na istnienie wcześniejszego obiektu nie wskazuje również przeprowadzona w latach siedemdziesiątych -naturalnie na szego stulecia -inwentaryzacja pomiarowa. Możliwe, że wiadomości przekazywane z pokolenia na pokolenie były zwykłą legendą powtarzaną przez miejscową ludność, która w ten sposób chciała powiększyć historyczną wartość pałacu, wiążąc go z piastami opolskimi, których linia wymarła w 1523r. Wydaje się jednak, że ostateczną odpowiedź można by otrzymać jedynie po przeprowadzeniu wnikliwych prac archeologicznych. Zwróćmy jednak uwagę na istniejące budynki przed rozpoczęciem

budowy pałacu w 1731r. Możliwość odtworzenia wcześniejszej zabudowy zawdzięczamy kronice księdza Kahla, z której dowiadujemy się, że w 1731r. na placu obok nowopowstałej budowli znajdowały się jeszcze wcześniejsze budynki, które później uległy zniszczeniu. Autor kroniki wspomina, że nie jest pewny, czy były usytuowane na północ czy na wschód od nowej budowli. Stwierdza jednak, że było to wcześniejsze pańskie mieszkanie, które stanowił drewniany budynek składający się z czterech pokoi, kilku izb, jednej kuchni i jednej kaplicy. Określenie budynku przez Kahla jako "pańskie mieszkanie" nasuwa przypuszczenie, że być może była to poprzednia siedziba Marcina von Löwenerona, który budowę pałacu rozpoczął dopiero w przedostatnim roku swego życia, przypominając, że właścicielem Turawy był już od 1712 roku. Niestety nie ma żadnych danych, które stwierdziłyby, że Marcin von Löweneron od momentu kupna Turawy zamieszkiwał ją. Nie wykluczone jest również, że wspomniany budynek został wzniesiony przez poprzednich właścicieli, a mianowicie przez któregoś z członków rodziny von Blankowsky, do której Turawa należała przez dość długi okres czasu, bowiem od 1638 do 1712 r. Prócz domu mieszkalnego istniało jeszcze szereg zabudowań gospodarczych a także ogród ozdobny z domem ogrodnika.

Opracował:
mgr Walter Świerc

OCHRONA PRZECIWOPOŻAROWA W GMINIE

Pozostały sprzęt jak: motopompy, drobny osprzęt i umundurowanie strażaków są również w poważnym stopniu zużyte. O tym, że ceny sprzętu gaśniczego są bardzo wysokie poświadczą dwa fakty: motopompa kosztuje pięćdziesiąt milionów, a samochód strażacki ponad pół miliarda. W ubiegłym roku Urząd Gminy poniósł koszty utrzymania straży w wysokości trzystu jedenastu milionów złotych z tego na bieżącą eksploatację wydano sto siedemdziesiąt cztery miliony. Pozostałe wydatki to: podatek drogowy, ubezpieczenie samochodów, składki ubezpieczeń społecznych, osobowy fundusz płac, opłata za energię elektryczną, oraz zakup drobnego sprzętu. Na rok bieżący przeznaczono prawie trzysta pięćdziesiąt sześć milionów. Zwiększenie środków finansowych nie rewaloryzuje w pełni tempa inflacji. Eksploatacja i części zamienne do samochodów, motopomp, pochłaniają ponad połowę środków przeznaczonych na utrzymanie straży. Ilość zużytego paliwa przez poszczególne jednostki jest ściśle uzależniona od ilości pożarów jakie mają miejsce, szczególnie w naszych lasach. Na naszym terenie prawie 90% pożarów to pożary lasów, pozostałe to pożary budynków czy też innych przedmiotów. Wystarczy wspomnieć, że w minionym roku Ochotnicza Straż Pożarna w Osowcu brała udział aż w 107 akcjach. Wysokość wydatków na ochronę przeciwpożarową jest ściśle uzależniona od ilości pożarów, tym samym, im więcej pożarów tym więcej wydajemy pieniędzy na ten cel i więcej tracimy majątku narodowego jakim są lasy. Przyczyny pożarów bywają różne. Samozapalenie jest przypadkiem bardzo wątpliwym i rzadkim. Najczęściej są to przypadki wynikające z ludzkiej nieostrożności /niedopałek papierosa, pozostawienie palącego się ogniska bez odpowiedniego zabezpieczenia/. Lasy stanowią bogactwo narodowe i są niedzielnym składnikiem środowiska naturalnego, którego stan w ostatnich latach został poważnie

naruszony. Rozwój współczesnej cywilizacji niesie ciągłe zagrożenie dla naszego środowiska naturalnego, bez którego człowiek żyć nie może. Zmniejszenie ilości pożarów spowoduje ograniczenie wydatków na ochronę przeciwpożarową. Zaoszczędzone środki finansowe można przeznaczyć np. na remonty szkół, budowę sieci wodociągowej, poprawę stanu nawierzchni dróg. Wszystko zależy od nas samych. Musimy więc czynnie angażować się w ochronę bogactwa przyrody i ograniczyć tempo degradacji środowiska, ponieważ same zakazy wstępu do lasu tego za nas nie zrobią.

L. Przybyłowski

dokończenie ze str. 2

Życia szkoły w Bierdżanach

wać czytelników o tym, że młodzi aktorzy z Bierdżan występowali także w Oleśnie Śląskim w MDK 19 maja br., wystawiając sztukę pt. "Świniopas" dla uczniów tamtejszych szkół, oraz w przyszłości zamierzają grać w innych miejscowościach na terenie Opolszczyzny. Akcją tą umożliwiła hojność Prezesa LKS pana Huberta Michalczyka, który zapewnił nam bezpłatny przewóz klubowym autobusem. Cała impreza kosztowała wiele pracy i poświęcenia tak ze strony uczniów jak i nauczycieli, którzy zaangażowali się w to przedsięwzięcie społecznie. Próby trwały ponad dwa miesiące, niejednokrotnie do godzin wieczornych, wykonano piękne dekoracje oraz stroje. Pan Grzegorz Wicher przygotował i przeprowadził ciekawe zawody sportowe. Brało w nich udział wielu uczniów, a zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez LKS. Wśród przybyłych gości był zaproszony przez uczniów Prezes Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych pan Władysław Czaczka. W przerwie między występami, wręczył on panu Hubertowi Michalczykowi srebrną odznakę "Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej" za szczególne zasługi dla sportu ludowego, wydaną przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie. Dzień ten pozostanie w pamięci mieszkańców

Bierdzan jako kolejny dowód zaangażowania szkoły, LKS-u oraz zdolności artystycznych naszych dzieci. Dzisiaj pozostały tylko wspomnienia utrwalone na zdjęciach i taśmie magnetowidowej.

Barbara Ruczyńska

WIELKI FINAŁ

Uczestników Turnieju Wiedzy o Gminie Turawa niezwykle gościnnie powitała dyrektor Szkoły Podstawowej w Kadłubie Turawskim pani Krystyna Borkowska, gdyż właśnie tam odbywał się finał tego turnieju. Jak informowaliśmy celem tego turnieju było lepsze poznanie naszej gminy, uzyskanie informacji o wszystkim tym, co dzieje się wokół nas. Informacje te zawarte były w 10-ciu numerach "Fali", na podstawie których formułowane były pytania testowe. W finale uczestniczyły wszystkie szkoły 8-klasowe naszej gminy. Każda szkoła była reprezentowana przez 3 uczniów, którzy w eliminacjach szkolnych zdobyli największą ilość punktów. Jedynie Szkoła Podstawowa z Ligoty Turawskiej reprezentowana była przez 2 uczniów, ponieważ z powodu choroby 3-ci uczestnik był nieobecny. Turniej rozpoczął się punktualnie o godz. 10⁰⁰ kiedy to uczestnicy zostali odpowiednio rozsadzeni w pięknej klasie przez przewodniczącego komisji pana S. Pikulę. W czasie, kiedy dzieci trwały nad rozwiązywaniem testów do Kadłuba przybyło wielu gości: wójt gminy - W. Świerc, redaktor naczelny "Fali" - L. Richta, dyrektor GZEAS - B. Kulik, przewodniczący OTKO - F. Adamiec, redaktorzy Radia Opole, redaktor "Gazety Wyborczej" - E. Bielak. Kiedy wszystkie testy zostały rozwiązane, do pracy przystąpiła Gminna Komisja, w skład której dodatkowo weszły 2 nauczycielki losowo wybrane spośród przybyłych wraz z dziećmi innych szkół. Komisja ciężko pracowała, a uczestnicy i goście w tym czasie zostali zaproszeni na program artystyczny przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej w Kadłubie Turawskim. Program ten był bardzo różnorodny; były w nim bowiem piosenki, tańce a także przedstawienie. Występy nagrodzono wielkimi brawami.

Ponadto wszyscy zostali ugoszczeni wspaniałym ciastem i napojami. Emocje sięgnęły zenitu, kiedy przewodniczący komisji S. Pikul ogłosił wyniki turnieju. Wyglądały one następująco:

I miejsce w klasyfikacji indywidualnej zdobył Długosz Piotr - nagroda aparat fotograficzny

II miejsce - Stonoga Tomasz - nagroda wolkmen

III miejsce - Matysek Barbara - nagroda wolkmen

IV miejsce - Bonk Andrzej - nagroda kalkulator

V miejsce - Plotnik Sabina - nagroda kalkulator

Drużynowo zwyciężyły następujące szkoły:

I Szkoła Podst. z Turawy - nagrodą był radiomagnetofon

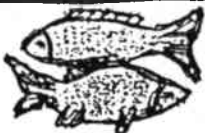
II Szkoła Podst. z Kadłuba Turawskiego - nagroda radiomagnetofon

III Szkoła Podst. z Zakrzowa Turawskiego - nagroda Kronika XX wieku.

Wszyscy uczestnicy finału gminnego otrzymali nagrody pocieszenia w postaci długopisu i pióra. Nagrody te ufundował Wójt Gminy. Po uroczystym wręczeniu nagród głos zabrał Wójt, który w ciepłych słowach podziękował uczestnikom turnieju oraz nauczycielom za dobre przygotowanie, bowiem wszyscy oni napracowali się chcąc uzyskać jak najlepsze wyniki. Podziękował również przewodniczącemu komisji panu S. Pikulowi za przygotowanie i przeprowadzenie konkursu a pani dyrektor K. Borkowskiej za gościnność. Redaktor naczelny "Fali" L. Richta w słowach skierowanych do dzieci wyraził nadzieję na ich uczestnictwo w kolejnej edycji tego turnieju. Przewodniczący OTKO F. Adamiec w swej wypowiedzi wyraził pogląd, iż dobrze się stało, że tak wielu uczniów brało udział w tym turnieju. Bo jak powiedział "...kochać można tylko, to co się zna...". F. Adamiec wręczył również nagrody książkowe dla wszystkich uczestników turnieju. Były to Kalendarze Opolskie wydawane przez OTKO. Zawarte w nich ciekawe informacje nt. woj. opolskiego mogą przyczynić się do lepszego poznania naszego regionu. Pożegnał wszystkich S. Pikul dziękując za udział i organizację tej imprezy.

Teresa Żulewska

Z WĘDKĄ DO TURAWY



Bliski krewniak karpia, krępy, silny i ciężki, ma drobny łuska, mocno osadzoną w gąbczastej skórze. Lin jest typowo jeziorową, a w każdym razie rybą wody stojącej lub tylko z wolną płynącą. Siedliskiem naturalnym linów są płytkie i porośnięte roślinnością wodną części akwenów o mulistym dnie. Najczęściej przebywa przy samym dnie, wśród miękkiej roślinności zanurzonej gdzie spotyka najlepsze warunki żerowania i osłony przed niebezpieczeństwem. Żyje w strefie dennej i przydennej oraz żyjące na podwodnej roślinności miękkiej, a także opadające na wodę owady. Przysmakiem są ślimaki i drobne małże, dalej larwy owadów ochotkowych oraz jetek i chruścików. Dennemu żerowaniu linów towarzyszy pojawianie się pęcherzyków powietrza na powierzchni wody. powstających wskutek poruszania muł. Liny są bardzo podejrzliwe i lękliwe, nie należą też do wielkich żarłoków. Panuje opinia, że najchętniej żeruje o świcie i zmroku, ale w miejscach dobrze osłoniętych, albo w pochmurne dni, spotykano je żerujące w ciągu całego dnia. Wielu wędkarzy twierdzi, że nocą lin nie żeruje. Najlepszą zanętą będą 2-3 cm kawałki rosówki, czerwone i białe robaczki, niewielkie kawałki chleba i gotowanych ziemniaków. Jeżeli z jakiś względów nie mamy możliwości wykonania łowiska typowego to, zwłaszcza łowiąc z łodzi, staramy się wykorzystać naturalne "oczka" lub też wykonać takie oczka o wymiarach 60x60 cm, za pomocą tyczki na dzień przed łowieniem. W tym czasie, gdy liny będą oswajały się z łowiskiem, przy gotowaniu starannie sprzęt połowowy pamiętaj, że tak jak byle czym się nie zaspokoi, tak też byle czym się go nie złowi. Na łowisko należy przybyć około godziny przed przewidzianym czasem rozpoczęcia żerowania przez rybę. Zanęta powinna mieć konsystencję dość luźną i nie należy lepić jej w silnie ubite kule. Żyłka ponad spławikiem powinna mieć jak najmniej luzu. Lin bierze przynętę ostrożnie, często ją pod-

nosi delikatnie, kładąc tym samym spławik na wodę. Czasem pociąga ją po trochu, powodując kołysanie się spławika. Są to jednak ciągle jeszcze raczej próby smakowe. Właściwe branie następuje w chwili, gdy ryba z przynętą dość energicznie odchodzi na bok. Spławik zanurza się wtedy gwałtownie i pędzi tuż pod powierzchnią wody za rybą. W tym momencie następuje najczęściej samozacięcie się lina wyróżniające go spośród innych gatunków ryb. Lekkie podcięcie przez wędkarza ruchem w przegubie dłoni w górę, w kierunku przeciwnym do ucieczki ryby, powinno być połączone z jednoczesnym przejściem do holowania ryby we właściwym kierunku uniemożliwiającym jej zarybienie. Bardzo często przekreśla możliwość wydostania tej ryby z łowiska. Zdarza się jednak, że lin bawi się przynętą i nie wykonuje właściwego brania. Wytrwawy wędkarz próbuje wtedy pobudzić zainteresowanie ryby przez lekkie poruszenie przynęty.

Jan

Kłusownicy raz jeszcze!

Bilans tylko dwóch miesięcy /kwiecień i maj 1993r./ jednego zespołu rybaków z Jeziora Turawskiego: kłusownicy ukradli 71 zestawów sieci o długości około 750 m. Koszt jednego zestawu wynosi 1.250 tys. zł. Zniszczyli 42 szt. na wartość 49.200 tys. zł. Wiele wybranych i splondrowanych. Zaznaczyć tu trzeba, że w poprzednich latach sprzęt rybacki był własnością Rybackiej Spółdzielni Pracy w Opolu, później Polskiego Związku Wędkarskiego. Od 1976 roku sprzęt ten jest własnością prywatną rybaków, którzy wykonują go własnym kosztem. Kradzież lub niszczenie tych sieci niweczy pracę wielu miesięcy potrzebnych na ich wykonanie i w konsekwencji pozabawia jedyne źródło utrzymania. Mówią o tym rybacy zatrudnieni nad jeziorem w Turawie: Bronisław Dajczak, Henryk Pawiński, Ryszard Kogut. Obserwacje z jednego tylko dnia - łódź z ośrodka jakiejś firmy wybiera sieci. Zaryzykować? Podejść? Ich jest czterech - dookoła pusto. Dalej, dwa "mopiki" łódź i ponton. Kłusownicy przy pracy, po brzegu biega duży pies wielkości

psa Baskarvill'ów -pilnuje. Ustawa o rybactwie z 1985r. zlikwidowała zawodową straż rybacką PZW, powołując Państwową Straż Rybacką przy urzędach wojewódzkich. Straż jest umundurowana, uzbrojona. Reorganizuje się społeczna straż rybacka PZW, ale końca reorganizacji nie widać. Jeziora praktycznie nikt nie pilnuje. Mówiąc o kłusownikach nie mamy na myśli turystów, którzy przyjechali na urlop i łowią na wędkę bez zezwolenia. Oczywiście to też jest wykroczenie, które grozi rozprawą przed kolegium i grzywną, ale z punktu widzenia gospodarki rybackiej przynosi minimalne straty. Prawdziwi kłusownicy traktują swoją działalność zawodowo. Łowią sieciami, sznurami, wybierają rybę z sieci, niejednokrotnie ją niszcząc. To zorganizowana działalność przestępcza. Ze statystyki prowadzonej przez komendanta Państwowej Straży Rybackiej w Opolu Andrzeja Sadowskiego wynika, że proceder ten uprawiają przedstawiciele wszystkich zawodów. Są urzędnicy, kierownicy, inżynierowie, emeryci, renciści i nieletni. W 1992r. przed kolegium w Opolu prowadzono 314 spraw. Tylko w I kwartale 1993r. 47, a w przygotowaniu jest 19 spraw. Nie odstrasza to kłusowników /prawdopodobnie za niskie kary/. Kłusują dalej, często w zorganizowanych rodzinnych grupach /np. z Dylak, Ozimka, Szczedrzyka/ dla których w sezonie jest to główny dochód. Można u nich przez całą dobę kupić węgorza, leszcza, sandacza czy szczupaka. Przyjeżdżają agenci, właściciele restauracji, smażalni. Zamówienia są hurtowe. Tym, co rzuca się w oczy jest całkowita bezkarność. Od czasu do czasu organizowane są akcje przeciwko kłusownikom. Ale zawsze jakoś dziwnie się dzieje, że kłusownicy wiedzą dokładnie, kiedy będzie taka akcja i jeżeli uda się wtedy kogoś zatrzymać - nie są to hurtownicy, a drobni detaliści. Rybacy są bezsilni. Widzą przez lornetkę, że ktoś wybiera im sieci. Włączają silnik pyr, pyr, pyr... jada. Kłusownik nie śpieszy się. Dokładnie ładuje ryby, podpuści rybaków i za pięć minut już go nie widać. Z plagą kłusownictwa walczy się od wielu, wielu lat. Jak na razie skutki są niewielkie. Wydaje mi się, że walka z kłusownictwem jest sprawą, która powinna podlegać wspólnemu działaniu Polskie-

go Związku Wędkarskiego, Państwowej Straży Rybackiej, gospodarzy jeziora turawskiego jak i ich użytkowników. Zwolennikami takiej współpracy, która przyniosłaby widoczne efekty, są również mieszkańcy obrzeży jezior.

Jan

SPORT W GMINIE

Działalność Rady Gminnej LZS najczęściej kojarzy się z piłką nożną i pracą z klubami sportowymi. W tym roku, po raz pierwszy, Rada Gminna LZS w planie pracy postanowiła zająć się również innymi dziedzinami sportu. Naturalne warunki naszego terenu sprzyjają uprawianiu również innej dyscypliny jaką jest sportowy połów ryb. Zorganizowano więc 5 czerwca br. zawody wędkarskie, na wałach J. Dużego, dla wszystkich zainteresowanych tym sportem i posiadających aktualne karty wędkarskie. Najlepsi okazali się zawodnicy z Osowca.

I miejsce i nagrodę -wędkę teleskopową zdobył Alfons Kowol z Osowca.

II miejsce -nagroda kołowrotek "Prexer" Bronisław Lewandowski z Osowca

III miejsce -nagroda podbierak Józef Glados z Osowca

IV miejsce -nagroda stołek wędkarski Marian Losko z Osowca

V miejsce -nagroda żyłka prod. zach. Marian Batóg z Osowca

Organizatorzy dziękują sędziemu głównemu panu Marianowi Dyrdzie za techniczną obsługę i sprawne przeprowadzenie zawodów.

10 czerwca br. na stadionie w Kotorzu Małym po raz drugi rozegrano turniej piłkarski szkół podstawowych "O Puchar Wójta Gminy Turawa". Zacięte mecze, systemem każdy z każdym, nie rozstrzygnięty w regulaminowym czasie o zwycięstwie żadnej z drużyn. Dopiero dodatkowe strzały na bramki ustaliły kolejność miejsc. Puchar Wójta Gminy Turawa oraz trzy piłki, zdobyła drużyna Szkoły Pod-

stawowej z Bierdzan. II miejsce i dwie piłki -drużyna ze Szkoły Podstawowej z Turawy. III miejsce i 1 piłkę drużyna ze Szkoły Podstawowej z Osowca.

Rada Gminna LZS zaprasza wszystkich mieszkańców do Bierdzan w dniu 4 lipca br. o godz. 13⁰⁰ na kolejny turniej piłkarski "O Puchar Wójta Gminy Turawa", tym razem rozgrywany przez 5 klubów z naszego terenu, tj.: LZS Ligota Turawska, LZS Bierdzany, LZS Kottórz Mały, LZS Zawada i "Stal" Osowiec. Organizatorom życzymy pogody, a zawodnikom ducha sportowej rywalizacji.

dokończenie ze str. 1

OSiR
w sezonie



Pod ich nadzorem będzie można również zdać egzamin na kartę pływacką. W tym miejscu należy przypomnieć, że wszystkie kąpieliska i wypożyczalnie sprzętu zaopatrzone są w regulaminy, z którymi osoby korzystające ze

sprzętu i kąpiele powinny się wcześniej zapoznać. Nad utrzymaniem ładu i porządku nad wodą i na terenach leśnych czuwać będą funkcjonariusze Policji. Sezonowe posterunki usytuowane są nad Jezio-
rem Średnim i Dużym. Szczególnym nad-
zorem objęte zostaną tereny J. Srebrne-
go. Ze względu na brak odpowiednich śro-
dków finansowych, wypoczynek nad tym je-
ziorem nie jest zorganizowany do tego
stopnia, aby zapobiec postępującej de-
gradacji środowiska. Tylko właściwa kul-
tura korzystania z walorów tego jezio-
ra, może pomóc w przywróceniu jego daw-
nego stanu. Serdecznie zapraszamy do
Turawy i korzystania z jej uroków tury-
stycznych. Piękne sosnowe lasy stwarza-
ją możliwość różnorodnego wypoczynku,
lecz pamiętajmy o bezwzględnym zakazie
palenia ognisk.

J. Stonoga

MINI-TRANS

ROZKŁAD JAZDY

Spółki "MINI-TRANS" w Opolu

Wyjazd z Opoli	Przystanek	Powrót
700	Opole ul. Armii Krajowej	820
708	Opole -Hala Widowiskowa ul. Oleska	815
730	Turawa	754
733	Turawa - Rybaczówka	744
734	Turawa - Ośrodek Harcerski	743
735	Turawa - Ośrodek Wojskowy	742
737	Turawa - Ośrodek INSTAL i "Relaks"	741
740	Turawa - Ośrodek Pożarnictwa	740

Powyższy rozkład jazdy obowiązuje w sezonie letnim 1993r.
Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Z PRACY RADY I ZARZĄDU GMINY W TURAWIE

W dniu 30 kwietnia odbyło się kolejne, 23-cie posiedzenie Rady Gminy w Turawie. Podstawowym tematem sesji było rozpatrzenie sprawozdania z realizacji programu gospodarczego i budżetu gminy za rok 1992. Temat ten zawsze był przedmiotem zainteresowania nie tylko radnych ale i mieszkańców gminy. Nawet w obecnych warunkach kryzysowych zrealizowano wiele inwestycji, m.in. oddano do użytku dwie remizy strażackie /Węgry, Ligota Turawska/, w miejsce wyboistych, przybyło nam ponad 4,5km dróg asfaltowych /we wsiach: Kadłub Tur. Zakrzów Tur. Kotorz Mały, Turawa, Zawada/, oddano do użytku nowe ujęcie wodne ze stacją pomp i przygotowano dokumentację do budowy wodociągów w obu Kotorzach, wybudowano gminne wysypisko śmieci w Bierdzanach, przeprowadzono remonty lub modernizacje szkół w Zawadzie i Ligocie Turawskiej /na ukończeniu/ oraz w przedszkolach. Trudno wyliczyć tu wszystko. Na pewno jest wiele do zrobienia. Radni uznali, że okres roku 1992 nie został zmarnowany i przyjmując sprawozdanie jednogłośnie, udzielili absolutorium Zarządowi Gminy. Na sesji tej podjęto też dwie bardzo istotne uchwały: w sprawie zmiany ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Turawa oraz zmiany szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego obrzeży jezior turawskich. Zarząd Gminy obradujący systematycznie dwa razy w miesiącu, działając swą skupił na sprawach: budowy wodociągów w Kotorzu Wielkim i Kotorzu Małym oraz pracach przygotowawczych do budowy wodociągów we wsiach Ligota Turawska, Kadłub, Rządów i Zakrzów Turawski, budowy oczyszczalni ścieków w Turawie, zagospodarowania Jeziora Srebrnego. Wysłuchał sprawozdanie policji o sytuacji w zakresie ładu i porządku w gminie. Oceniał też stan bazy szkolnej i jej potrzeby a także dokonał wielu rozstrzygnięć z zakresu administracji. Po dogłębnej analizie Zarząd postanowił pozostawić szkołę w Kadłubie Turawskim w istniejącej strukturze organizacyjnej - o

co zabiegali mieszkańcy Kadłuba Tur.

E.M.

Telefonizacji gminy ciąg dalszy



W dniu 14 czerwca br. nastąpiło otwarcie 12 ofert firm ubiegających się o zlecenie na wykonanie projektów i sieci abonenckiej dla central w Turawie i Ligocie Turawskiej. Komisja złożona z przedstawicieli Społecznych Komitetów Ligoty Turawskiej i Turawy, wytypowała 5 firm, które zaoferowały możliwie krótkie terminy realizacji oraz niskie koszty wykonania wszystkich prac. W II-gim etapie przetargu rozmowy z przedstawicielami, reprezentującymi te firmy, zdecydowały o podpisaniu umowy na wykonanie projektów i prac związanych z założeniem sieci telefonicznej. Przedstawiciele obu Komitetów są zdania, że już w miesiącu wrześniu ruszą pierwsze prace /równolegle/ w miejscowościach podłączanych do central w Ligocie i Turawie.



Zakład "ALPINIZMU PRZEMYSŁOWEGO"

Janusza Adaszyńskiego w Turawie ul. Opolska 42

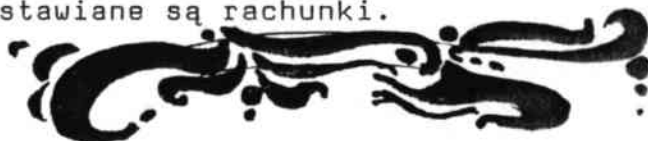
oferuje:

konserwacje dachów z dachówek ceramicznych lub cementowych czeską farbą wodoodporną "IZOKRYT"

zakres usług:

- 1/czyszczenie całej powierzchni dachu
- 2/wymianę uszkodzonych gąsiorów i dachówek /możliwe częściowe przekładki
- 3/fugowanie kominów
- 4/dwukrotne malowanie farbą

Nie stosujemy rusztowań. Na żądanie wystawiane są rachunki.



KACIK POEZJI

Piotr Dworaczek

Detektyw Tygrys

Kiedy dzieje się źle
i gdy zły czas nadchodzi,
gdy ginie coś, buszuje złodziej...
Porzuć strach!
Detektyw Tygrys zna swój fach!
Gdy za wiele jest drzew,
abyś ślad dostrzec mógł,
Kiedy igła ci wpadnie choćby w siana
stóg...
Porzuć strach!
Detektyw Tygrys zna swój fach!
Gdy się skradasz po śladach,
skroń zalewa ci pot,
gdy każdy kalosz w mieście
czai się jak kot...
Porzuć strach!
Detektyw Tygrys zna swój fach!
Czy zakuć w kajdanki,
czy śledzić, czy też tępić szkodniki
Tygrys najlepszy jest...
Porzuć strach!
Detektyw Tygrys zna swój fach,
bo detektyw Tygrys -to właśnie ja!!!

Mama

Mama to moje bycie,
gdyż zawdzięczam jej moje życie.
Ona daje mi radość wielką
i pewność siebie wszelką.
Pierwsze me słowo to: MAMA -
ona wie to sama.
Sam wszystkiego nie spamiętam,
kiedy myślę, ile JEJ zawdzięczam.

uczeń kl.IV S.P.
w Kadłubie Turawskim

Waldemar Dzieszkowski

Moje wołanie
Modlitwa do Ciebie
Odkrycie strapień
I bólu wyznanie
Jest blaskiem życia

Jak słońce, poranek
I jak skarb cenny
Do Ciebie wołanie
Panie radości
Dnia i rozstania
Walki i pokoju
I celu wołania
Panie od smutków
I Panie od panów
Od wiernych, zdrajców
Złodzieji, kapłanów.
Moje wołanie
Wołaniem niech stanie
Jak posąg chwały
Milczenia, tułania
I jak pokorna prośba
Do Ciebie...
Moje wołanie usłysz
Panie w niebie.

Marta Feliks

Odra

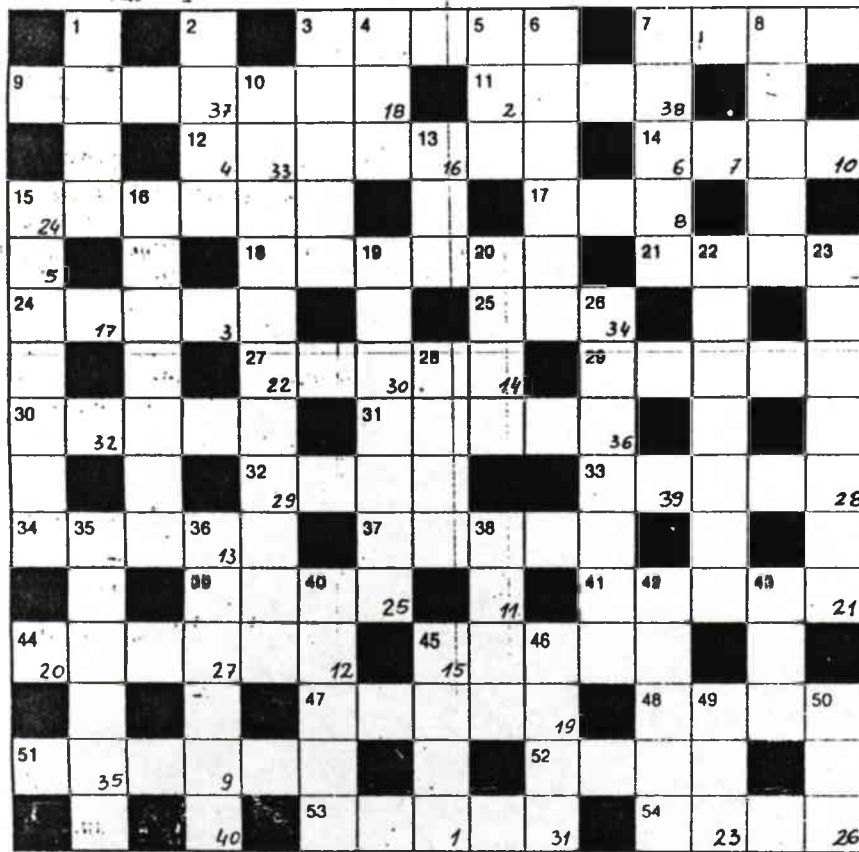
Odro, Odro, powiedz miła
coś ty wczoraj, co robiłaś?
Odro, Odro, gdzieś Ty była?
Powiedz Odro, powiedz miła.
A ja jestem Odra sobie
zaraz powiem wszystko tobie.
Wczoraj koło Wisły byłam
I z nią sobie gawędziłam.
Odro, Odro, powiedz miła
o czym z Wisłą gawędziłaś?
Małapanew cię szukała
I cię znaleźć nie umiała,
A ty aż w Warszawie byłaś
i o sobie nie myślałaś?

uczennica kl.II S.P.
w Kotorzu Małym

Barbara Pawłyta

Spadają liście
Jak z oczu łzy
Gorzkie
Smutne
Opuszczyły drzewa
Ziółkniałe
Jak słońce
A łzy...
Jak. serce czyste.

KRZYŻÓWKA 5



Poziomo: 3-w nim mieści się nasz urząd gminy, 7-Polonez, 9-założyciel Straży Pożarnej w Kadłubie Turawskim, 11-miejsze tworzące lagunę, 12-leczenie, 14-morskie lub słodkowodne, 15-Mediolan, 17-...szczęścia, 18-zawilec, 21-imie naszego wieszacza, 24-organizacja Kocińskiego, 25-jeden z mieści, 27-opera Puccini'ego, 29-imie Johnsa, 30-miasto w Mali, 31-gorący napój, 32-manifestacja, 33-zamsz, 34-miasto w Dahomeju, 37-obsypnik, 39-przyprawa kuchenna, 41-Malapanew, 44-opolska gmina, 45-tam kupisz gaśnice, 47-... Lokietka w Ojcowie, 48-kawa z Opola, 51-składnik oleju męskiego, 52-twarz, 53-miejscowość nad morzem Marmara, 54-azjatyckie bydlę domowe

Pionowo: 1-urbi et... 2-liś ogon, 3-na PKP, 4-gatunek papugi, 5-Mohammed..., 6-blisko Kalkuty, 7-odmiana Opia, 8-dziecięce uzdrowisko, 10-poeta i rzeźbiarz (1822-1893), 13-naprawia maszyny, 15-bajkowy bohater, 16-prezydent USA od 1861, 19-rzeczoznawca, 20-jego stolicą jest Maskat, 22-subwencje, 23-stan w USA, 26-akwen, 28-...Cola, 35-talizman, 36-imie opolskiej senator, 38-metrowy do wzięcia, 40-nazwa pierwszego promu który lądował na Księżycu, 42-świeczka, 43-rodzaj fryzury, 45-moneta włoska, 46-cieśnina w zatoce Bengalskiej, 49-kapitan arki pod czas potopu, 50-atut w kartach

opr. Piotr Jendrej

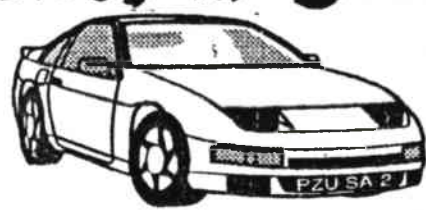
Rozwiązanie polega na odszyfrowaniu hasła krzyżówki.

Wśród osób, które prześlą prawidłowe rozwiązanie na adres: Urząd Gminy w Turawie -redakcja "Fali" w terminie do dnia 15 lipca br. rozlosowane zostaną nagrody książkowe. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z Nr 1/10/93 "Fali" nagrodę otrzymuje pan Jerzy Farys z Kadłuba Turawskiego ul. Leśna 21



POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.-2
INSPEKTORAT
45-952 OPOLE
ul. KOLLATAJA 10

URZĄD GMINY
pokój nr 9



AJENCJA PZU
CZYNNA
CODZIENNIE
w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰

ENCYKLOPEDIA
POWSZECHNA
GUTENBERGA /reprint/

22 tomy + 4 tomy uzupełnienia
Cena 1 tomu - 110.000 zł
Co miesiąc 1 tom.
Do nabycia -Urząd Gminy w Turawie
pokój Nr 9



Na drzwiach Masztalskiego pojawiła się wizytówka "insz. Masztalski".
Panie Masztalski -mówi sąsiad -"inżynier" to się pisze "inż." a nie "insz."

Ale jo nie inżynier, ino instalator

Masztalski wraca do domu bez ręki i bez nogi.

Co ci to? -pyta Maryjka.

Założyłem się z Ecikiem o rękę, że mi nogi z rzyci nie wyrwie.

Do profesora przed operacją przychodzi asystent i mówi:

Wszystko już przygotowane, nie ma tylko pacjenta.

Nie szkodzi, zaczniemy bez niego...

Tęściowa twierdzi, że oskarżony podał jej truciznę.

To kłamstwo! Jeśli wysoki sąd chce się przekonać, to proszę zarządzić sekcję...

Stoi baba przed sądem, oskarżony o zamordowanie sąsiada.

Czym zabiście sąsiada? -pyta sędzia.

Gazetą.

A co było w tej gazecie?

Nie wiem, nie czytałem.

Dziewczynka mówi w sklepie do mamy.

Mamusiu, kup mi tę wielką śpiącą lalę!

Cicho dziecko! -karci córkę mamusia to nie lala, to sprzedawczyni.

Posiadł wiedzę, ale jej nie zapłodnił.

Brzydko jest posądzać kogoś, gdy ma się zupełną pewność.

Lubię tych co by byli, gdyby ich nawet nie urodzono.

Nie z każdego jaja wykluwa się Kolomb.

Są urodzeni mężczyźni stanu -wyjątkowego.

Przysłowia sobie przeczą. I to jest mądrością ludową.

Można oczy zamknąć na rzeczywistość, ale nie na wspomnienia.

To dziwne, jak trudno wywołać echo w najbardziej pustych głowach.

Od zbrodni nie płaci się podatku.

Zataniochę ludek chętnie drogo płaci.

Chcesz ukryć twarz - wyjdź nago.

I głos sumienia przechodzi mutację.

=====
Kwartalnik "Fala". Adres redakcji: Turawa ul. Opolska 40.
Redaktor naczelny Leonard Richta, sekretarz redakcji -Teresa Żulewska,
redaktor techniczny -Barbara Majewska. Z redakcją stale współpracują:
Walter Świerc, Danuta Matysek, Benedykt Kulik, Edward Malisz, Grażyna
Szczurek, Piotr Jendrzzej.
=====